

ORZECOWCE: Kiedy zmierzają poziom hałasu?

Sąsiedztwo wiatraków uciążliwe dla mieszkańców

– Chcielibyśmy w naszych domach odpocząć, ale w tych warunkach to niemożliwe – narzekają mieszkańcy Orzechowca. Utrapieniem dla nich stały się stojące nieopodal domów wiatraki.

O sprawie informowaliśmy na naszych łamach w ubiegłym roku. Zdaniem mieszkańców najbardziej uciążliwy jest hałas obracających się śmigieł wiatraków oraz rzucające przez nie cienie, które w słoneczne dni co kilka sekund pojawiają się na ścianach. – To jest naprawdę bardzo uciążliwe w codziennym życiu. Komuś może się wydawać, że ludzie często żyją w większym hałasie. Ale nasze domy stały tu wcześniej niż wiatraki – mówią.

Ekrany dźwiękoszczelne za oknem

Mają żal do właściciela farmy wiatrowej, że ich problemy są zbywane. W ubiegłym roku odbyły się spotkania, podczas których przedstawiciele Elektrowni Wiatrowych „Podkarpacie” przyjęli uwagi i sugestie i obiecali pomoc. Zapowiedzieli przegląd techniczny turbin i remont drogi. Te prace zostały wy-



Joanna Markowska z EW „Podkarpacie” (z prawej) zapewnia, że sprawa Orzechowca nie jest zapomniana w jej firmie.

konane. Mieszkańcy nie mogą się jednak doczekać zlikwidowania najważniejszej uciążliwości – hałasu. W tej sprawie odbyło się spotkanie mieszkańców z Joanną Markowską, specjalistką ds. środowiska w EW „Podkarpacie”. – Ta pani sama pod-

dała możliwe rozwiązania: ekrany akustyczne lub specjalne materiały dźwiękochłonne na elewacje budynków – mówią.

J. Markowska potwierdza, że spotkała się z mieszkańcami w listopadzie ub.r. Zaprzecza jednak, aby

padły konkretne zapewnienia co do sposobu i terminu rozwiązania problemu. – Zapowiedziałam wówczas, że najpierw zostanie wykonany pomiar oddziaływania akustycznego farmy wiatrowej. Temat ekranów dźwiękoszczelnych, jak i nasadzeń

drzew pojawiał się jako alternatywne rozwiązanie w trakcie spotkań indywidualnych z mieszkańcami – wyjaśnia.

Kiedy mieszkańcy doczekają się badań hałasu i konkretnych ustaleń? Tego nie wiadomo. – Aktualnie weryfikowane są oferty, które otrzymaliśmy z rynku i przeprowadzana jest wewnętrzna procedura przetargowa – tłumaczy J. Markowska.

Dodaje przy tym, że jej firma nie tylko wyremontowała drogę, ale przekazała też uczniom szkół w Orzechowcach odbłaski w ramach akcji „Bezpiecznie na drodze”. – W trakcie uzgodnień z gminą Żurawica jest odnowienie jeszcze jednej drogi – mówi J. Markowska.

Nikt nam nie chce pomóc

Orzechowianie twierdzą, że z tym problemem pozostawiono ich samym sobie. – Zgłaszaliśmy w sepiidzie, ale chyba nikt nam nie wierzy. Wszędzie tłumaczą, że decyzja środowiskowa była wydana pozytywnie – narzekają. Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przemyśle Adam Sidor mówi, że żadne pisemne oficjalne zgłoszenie tej sprawy do niego nie trafiło. Tłumaczy, że oprócz wyników pomiaru hałasu dla mieszkańców duże znaczenie ma subiektywne odczucie hałasu, a na to nie ma norm. – Są ludzie, którzy mają obniżony próg czułości na hałas – mówi A. Sidor.

Paweł BUGIRA
p.bugira@zycie.pl

FREDROPOL: Radni bronią wójta

Radni: – Pan Haliszczak jest niewiarygodny

– Oskarżenia wobec wójta, że przez jego zaniedbanie firma bezprawnie wydobywała żwir, są nieuzasadnione – twierdzi grupa radnych gminy Fredropol.

W artykule „Radny oskarża wójta” (ŻP nr 5 z 1 lutego br. radny Włodzisław Haliszczak stwierdził, że to zaniedbania wójta spowodowały, iż jedna z firm wydobywała żwir na gminnej działce po okresie obowiązywania umowy dzierżawy oraz że bezskutecznie interweniował w tej sprawie u wójta. Po jego

publikacji grupa radnych mocno zaprotestowała przeciwko tym zarzutom. „Radny Haliszczak w ostatnim czasie nie brał udziału w posiedzeniach komisji rady gminy, na których szczególnie były omawiane sprawy dotyczące podjęcia uchwały o wyrażeniu zgody na dalszą dzierżawę gruntu dla dotychczasowego dzierżawcy” – napisali w piśmie przekazanym do naszej redakcji. Pod nim podpisało się sześciu z czternastu radnych: Jan Podbiński, Edward Mlaś, Stanisław Turczyński, Kazimierz Krzyżanowski, Stanisław Be-

reza i Jan Lichota. – Pozostali się z nami zgadzają, ale nie wszyscy mogli przyjść, gdy sporządzaliśmy to pismo – tłumaczy przewodniczący rady Jan Podbiński.

Radni wyjaśniają, że wójt zrobił wszystko, co było w jego możliwościach. – Nie mógł przecież zmusić firmy do podpisania umowy, natomiast wezwał ją do opuszczenia terenu – mówią.

Radnemu Haliszczakowi zarzucają natomiast, że jest osobą niewiarygodną, czego dowodem miało być składanie przez niego fałszywych

zeznań przed sądem w sprawie o przekroczenie uprawnień przez byłego wójta. – Powiedziałem, jak było. Nie mam postawionych żadnych zarzutów – odpowiada W. Haliszczak. Tłumaczy też, że podczas swojej pięcioletniej pracy w radzie tylko dwukrotnie nie był obecny na posiedzeniu komisji. – Chodzę na wszystkie sesje, a za te nieobecności zabrano mi część diety – mówi W. Haliszczak. – To nieprawda. Tych nieobecności było więcej. Można to sprawdzić w protokołach – mówi przewodniczący rady. pb

„Bar u Jurka”

GOTUJEMY Z PASJĄ I WIEDZĄ! PRZECZYTAJ albo ZADZWOŃ

www.barujurka.pl
wan.pas@tlen.pl
662-10 46 75

11372

Związek Sybiraków w Przemyśle
Centrum Kulturalne w Przemyśle
Urząd Miejski w Przemyśle
Przemyskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej X D.O.K.
zaprasza do udziału w akcji

ZAPAL ZNICZ WYWIEZIONYM

72. Rocznicą Deportacji na Sybir NA NIELUDZKĄ ZIEMIĘ

12.II.2012
godz. 12.00

godz. 10.00 - msza Św. w Kościele Świętej Trójcy w Przemyśle
godz. 11.00 - modlitwa przy tablicy Sybiraków, umieszczona w murze Kościoła. Wręczenie odznaczeń, złożenie kwiatów
godz. 11.30 - przejazd autobusami na rampę kolejową na Bakończycach, okolicznościowe przemówienia, symboliczne zapalenie zniczy
godz. 12.45 - powrót autobusami na przystanek MKS przy ul. Jagiellońskiej

Patronat Medialny
TVP RZESZÓW
nowiny
RZESZÓW

11368

ŻYCIE
PODKARPACKIE

Zamawiasz raz masz co tydzień pod ręką i w dobrej cenie 2zł

W PRENUMERACIE

Zaprenumeruj u swojego listonosza lub w najbliższym urzędzie pocztowym.

10426